

Dzieje Słowian i świata na tle religii – 35

13 lipca 2022

Huna w wierze egipskiej

W wierze egipskiej można znaleźć znajomość huny. Egipcjanie wiedzieli o dziesięciu elementach, które w hunie składają się na istotę człowieka. W egipskiej Księdze Umarłych można znaleźć fragmenty mówiące o hunie bezpośrednio lub za pomocą symboli. Już hieroglify, których Egipcjanie używali do pisania o duszach składających się z trzech duchów lub jaźni, dają nam pierwszą wskazówkę, że huna była im znana.

Badacze mądrości starożytnego Egiptu dołożyli wszelkich starań by określić poglądy starożytnych Egipcjan na temat składników duszy ludzkiej. Badanie te hamowało silnie zakorzenione w chrześcijaństwie przekonanie, że człowiek składa się tylko z jednego ducha, jako duszy. Tą samą trudność napotkali chrześcijańscy misjonarze na Polinezji, gdy zapoznali się z wiedzą na temat części, z których składa się człowiek, określanych wieloma słowami używanymi przez kahunów. Misjonarze znali tylko jedną duszę lub ducha, podczas gdy kahuni widzieli trzy w każdym człowieku.

Doktryna o życiu po śmierci była w Egipcie bardzo silnie rozwinięta. Badacze stwierdzają, że nikt nie wykazał się tak wielką troską o zmarłych i tak wielką wyobraźnią, na temat życia po śmierci, jak Egipcjanie. Nawet w czasach prehistorycznych jak i później dusza była uważana za nieśmiertelną, na co wskazują podarunki dla zmarłych składające się z jedzenia i napojów oraz ornamentacja znaleziona na grobach pochodzących z różnych okresów.

Według huny człowiek jest trójką duchową składającą się z

ciała fizycznego i trzech duchów (Ja). Tworzy to dziesięć składników: trzy duchy lub Ja, a każdy z tych duchów składa się z trzech składników: (ciała, ducha i energii), to daje dziewięć składników, plus ciało fizyczne daje w sumie dziesięć elementów z których składa się człowiek.

Według Ezoteryki człowiek składa się z trzech jaźni, z trzech niezależnych osobowości, umieszczonych w hierarchii jedna nad drugą, a zarazem jedna w drugiej. Każda z jaźni człowieka (niższa, średnia i wyższa), czyli (osobowość, dusza i wyższa jaźń), zbudowana jest z czterech ciał subtelnych o przyporządkowanych nazwach, dla osobowości są to ciała: (fizyczne, eteryczne, astralne, mentalne). Każde z nich pełni określoną funkcję w strukturze danej jaźni: (powłoka cielesna, wymiana energii, uczucia i emocje, umysł). Ciała subtelne każdej z trzech jaźni mają odwzorowanie w aspekcie psychologicznym jako (podświadomość, świadomość i nadświadomość). Wszystkie trzy duchy (Ja) tworzą trójkę duchową człowieka i jako zespół mają podobne odwzorowanie w aspekcie duchowym i psychologicznym.

Każda z trzech jaźni (duchów Ja) ma przyporządkowany coraz to wyższym poziom energetyczny – przestrzeń energetyczną w której istnieje. Każda z jaźni posiada coraz to wyższą energię życiową (po hawajsku mana, po hindusku prana, po słowiańsku inglia) o odpowiednio coraz to wyższym zakresie częstotliwości i wibracji cząstek. Energa życiowa poszczególnej jaźni stanowi jej pokarm duchowo-energetyczny.

Trójca jaźni w swej budowie tworzy strukturę piramidy, która jest symbolem kwadratury w jedności. Podstawa piramidy symbolizuje cztery ciała subtelne wchodzące w skład każdej z trzech jaźni. Trójkąt jest symbolem trójcy jaźni.

Świecznik siedmioramienny przedstawia trzy jaźnie człowieka umieszczone jedna w drugiej i jedna nad drugą. Pojedyncza świeca środkowa symbolizuje wyższą jaźń i wyższe byty boskie, które aż do Boga Najwyższego są jednością złożoną z Ojca i

Matki, pary męskiej i żeńskiej. Siedem świec świecznika symbolizują także niepełną i pełną liczbę człowieka. W innym ujęciu świece świecznika siedmioramiennego symbolizują siedem planet starożytności. Najwyższa świeca symbolizuje Słońce, które jest symbolem i atrybutem boga.

Według huny struktura poszczególnych jaźni składa się z energetycznego – widmowego ciała i ducha oraz energii w obrębie której funkcjonuje. Struktura każdej z jaźni ma przyporządkowany coraz to wyższy zakresy częstotliwości i wibracji cząstek.

Słowo „aka” w języku hawajskim oznacza cień osoby, opisuje on niewidzialną ale materialną substancję widmową, inaczej energetyczną. Odnosi się do trzech ciał widmowych trzech Ja jak również do nici aka.

Trzy duchy lub Ja albo „dusze” w Hunie, w skład których wchodzi dziewięć elementów energetycznych plus ciało fizyczne ha, odpowiadają wierzeniom egipskim. Trzy elementy duchowe – Ja (niższe, średnie i wyższe), bazując na egipskich określonych, można pogrupować i określić jako: ka + ba + ib, akhu + sahu i Ikhu + Sekhem. Wyższa jaźń jest parą boskich rodziców, znajduje się w niebie, na boskim poziomie.

Teksty egipskie definitywnie odpowiadają na pytanie, które z tych trzech elementów egzystują po śmierci; dusza i duch opuszczają ciało, duch po pewnym czasie obumiera, a tylko dusze sprawiedliwych żyją w niebiosach razem ze zbawionymi i bogami, natomiast ciało fizyczne nigdy nie zmartwychwstaje i nigdy nie opuszcza grobu.

Niższe Ja znajduje się według kahunów w rejonie splotu słonecznego, według Egipcjan również. Można stwierdzić na podstawie porównawczej, że chodzi o niższe Ja oraz energię przez nie wytwarzaną, którą dzieli się z dwoma pozostałymi Ja, a która przez pozostałe jaźnie podnoszona jest do ich poziomu energetycznego.

Ka (aka) – ciało eteryczne lub wtórnik eteryczny, który stanowi dokładne odwzorowanie ciała fizycznego ha. Ponieważ jedną z funkcji ciała eterycznego w strukturze osobowości jest wymiana energii, dlatego ka utożsamiane jest też z energią – maną. W różnych kulturach ciemna energia zwana energią życiową wszechświata – pisana dużą literą, a także człowieka – pisana małą literą była różnie nazywana: mana, prana, inglia, nama, qi. Egipcjanie wierzyli, że moment śmierci następuje wtedy, gdy ka opuszcza ciało i oddala się do zaświatów. Trzy dni po śmierci ciała fizycznego ha obumiera ciało eteryczne ka a duch pozostaje w ciele astralnym ba. Egipcjanie uważali, że zwierzęta, rośliny, woda, a nawet kamienie mają własne ka. Ka oznacza ciało eteryczne, jest to niematerialny element dołączony do ciała fizycznego, mający indywidualne życie i mogący opuszczać to ciało i do niego powracać. Jest to zgodne z widzą huny, że każde z trzech Ja posiada własne widmowe ciało (kino aka) oraz że Ja mogą się dowolnie przemieszczać i często są wówczas postrzegane przez ludzi mających zdolności parapsychiczne jako duchy.

Ba – ciało astralne, podświadomość, reprezentant niższej jaźni i niższego Ja. Ba określane było jako ludzka psychika-podświadomość, było pojęciem najbliższym współczesnemu potocznemu rozumieniu duszy. Jako reprezentant podświadomości osobowości, posiadało cechy charakteru danej osoby i było witalną jej częścią, nie mogło jednak istnieć bez pozostałych ciał. Siedliskiem ba był żołądek – splot słoneczny. Jako podświadomość, miało również cielesny aspekt zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych człowieka. Ba uważano też za uosobienie potęgi i siły danej osoby. Podczas snu poruszało się czasami razem z ka, określanym jako cień (khaibit lub szeut). Określano go również jako niewidoczną lub widoczną formę boga, uznano na przykład, że Feniks był Ba boga Re. Ba przedstawiano często jako ptaka o głowie zmarłego i w tej postaci miało odczytać imię ren na ścianie grobowca, jednocząc się tym samym z ka i odlatując do zaświatów tworząc nowe ciało duszy akhu. Chodziło o to, że po przebyciu całego cyklu

reinkarnacji, w hunie zakłada się około dwunastu reinkarnacji, gdy następowała promocja średniego Ja na wyższe Ja, niższe Ja przechodziło na poziom średniego Ja i tylko wtedy była możliwość tworzenia się nowej duszy.

Ib (ab, yb) – serce duchowe, ciało mentalne – niższy mental, świadomość, reprezentant średniej jaźni, średniego Ja, czyli duszy w osobowości. Żywe serce, w przeciwieństwie do ib, nazywano kapeluszem. Egipcjanie za siedlisko świadomości uważali serce, było to źródło dobra i zła w człowieku, świadomość moralna i centrum myślenia. Serce w Egipcie uważane było za najważniejszą część duszy. To właśnie serce, a nie mózg, było siedliskiem myśli oraz woli i intencji człowieka. Mózg zaś uważano za miejsce demonów oraz siedlisko pokus. Serce wiązało się z istotą życia, inteligencją oraz poczuciem moralności. Serce było określane jako bóg, którego świątynię stanowił żołądek-splot słoneczny, który był siedliskiem ba. W egipskiej religii serce było kluczem do życia pośmiertnego. Razem ze zmarłym udawało się do przyszłego świata, gdzie na wadze bogini Maat ważono czyny dobre i złe swego właściciela. Mogło opuścić ciało i żyć z bogami po śmierci, jako świadomość nowej duszy utworzonej z ka + ba + ib, lub być zjedzone przez Ammita, co oznaczało ostateczną śmierć (rozpłynięcie się w świecie kwantów ciemnej energii).

W wierzeniach egipskich znajdująca się w sercu dusza powraca czasami do z mumifikowanego ciała w grobowcu, przybierając postać węża, pszczoły lub konika polnego. Wąż był symbolem siły życiowej, w Indiach przedstawiano go uśpionego u podstaw kręgosłupa. Właściwe postępowanie pomagało w rozbudzeniu tej mocy i zasileniu nią człowieka. Moc siły życiowej w jodze nazywano terminem kundali. W Egipcie mumia mogła zostać czasowo ożywiona przez pszczołę, gdy przyniosła ona miód określany tam słowem sa – nektar bogów, boski ichor, który płynął w ich żyłach i mógł przywrócić ciało do życia. Gdy hawajscy bogowie, potrzebowali dodatkowej many, czyli energii, schodzili na Ziemię i brali ją z roślin; podobnie uzyskiwał

magiczny płyn konik polny.

Akhu (akh, khu) – ciało fizyczne duszy, ciało przyczynowe, wyższy mental – manas – myśliciel. Była to część nieśmiertelnej duszy, promienne i świetliste ciało, które istniało na sahu – duchu duszy. Poprzez to ciało następował przekaz woli i intencji duszy człowiekowi, jednocześnie stanowiło zbiór świadomości wszystkich przebytych reinkarnacji. Ciało to jest o stopień wyżej w hierarchii od ciała mentalnego osobowości ib, które stanowi niższy mental, świadomość osobowości, ciała te przylegają do siebie. Złocista aureola wokół głowy na obrazach i malowidłach, jest to widmo ciała przyczynowego. Aureola jest znamieniem wysokiego poziomu duchowego danej osoby, tak przedstawiano mędrców i świętych.

Akhu stanowi jeden z istotnych elementów, aspektów nieśmiertelnej duszy. Jako ciało fizyczne duszy łączyło w sobie ka (ciało widmowe + energię) i ba (podświadomość), oraz było spojone w całość w nową duszę, poprzez zawołanie ren, imienia świadomości ib, pod warunkiem że stara dusza dostała promocję na wyższy poziom. Jeżeli stara dusza nie dostała promocji, wtedy ciało ib również nie otrzymało promocji, obumierało („zostało zjedzone przez Ammita”). Gdy ba nie mogło odczytać ren (nie mogło nawiązać pozytywnego kontaktu z ib), bo jego właściciel ib nie przeszedł wyżej w tym życiu, wtedy ba nie mogło się zespolic z ka, aby tworzyć nową duszę. Energia życiowa, ciała fizycznego ha wygasła, ka obumarło, a ba krążyło bez celu, w końcu zastygając w bezruchu, ostatecznie „umierając ponownie”. Po takiej osobie zostawało tylko wyschnięte ha (ciało fizyczne) i nieraz mściwy cień w postaci ducha opętującego ba+ib lub rozbitego na ba i ib.

W wierzeniach Egipcjan oddzielenie starego akhu i unifikacja ka z ba + ib w nowe akhu + sahu, następowały po śmierci, kiedy dusza złożyła odpowiednie ofiary i знаła odpowiednie, skuteczne zaklęcia. Procesowi temu, towarzyszyło jednak ryzyko ponownej śmierci, w przypadku nie wyniesienia starego akhu + sahu do poziomu nowego Ikhu + Sekhem. Egipska literatura

pogrzebowa (taka jak „Teksty sarkofagów” i „Księga umarłych”) miały uchronić zmarłego od „ponownej śmierci” i pomóc w przemianie ducha osobowości w nową duszę, a starej duszy w nowe wyższe Ja.

Sahu – jest to duch nieśmiertelnej duszy, duch-atmana, którego ciałem fizycznym – powłoką cielesną jest ciało akhu, czyli ciało przyczynowe, wyższy mental, manas. Sahu – duch duszy, jest intelektem, wolą i intencjami duszy. Nieskazitelna duchowa istota, mająca promienne i świetliste ciało, która mogła zamieszkać w niebie, jeżeli doznała promocji, wyniesienia na wyższy poziom. Pochodząca z ciała materialnego dusza, po śmierci zmarłych przechodziła do przedsionka nieba, ze wszystkimi umysłowymi i duchowymi zdolnościami żywego ciała. Określane jest jako ciało duchowe, definiowane jako granica psychiczna lub magazyn duszy. Sahu było nieśmiertelne, lecz podobne do śmiertelnego ciała z którego wyrosło. Gdy świadomość ib była ważona na wadze, sahu – duch duszy miał się usprawiedliwić przed sędziami świata podziemnego.

Ikhu (iku, ikh) – ciało fizyczne wyższej jaźni, ciało Adi, określane było jako dusza oświecona, istotna siła człowieka. Była to część wyższej jaźni, promienna i świetlista istota, która żyła na Sekhem – duchu wyższej jaźni.

Sekhem – duch wyższej jaźni, który jest jej intelektem, wolą i intencjami. Było to bezosobowe uosobienie życia człowieka, które żyło w niebie z Ikhu, po promocji akhu + sahu; było określane jako dusza oświecona, „istotna siła człowieka”. Słowo to oznacza „aby opanować coś”. Jeżeli dusza akhu + sahu dostąpiła promocji na wyższy poziom wtedy wstępowała do nieba, aby żyć z bogami lub bezgranicznymi gwiazdami, jako wyższa jaźń (Ikhu + Sekhem).

Trzecia jaźń człowieka w systemie huny, wyższe Ja lub Aumakua odpowiada egipskiemu (Ikhu + Sekhem). Ten najwyższy duchy w egipskich nieboskłonach dorównywał bogom i był ich towarzyszem. Określano je mianem „śmiertelnych, którzy

osiągnęli doskonałość”; taki opis wskazuje, że przechodziły najróżniejsze próby i oczyszczenia i że zdołały osiągnąć najwyższy niebiański poziom jako dusze oczyszczone.

Jeżeli wyższa jaźń Ikhu + Sekhem dostąpiła promocji na wyższy poziom, wtedy łączyła się nadjaźnią, określaną jako źródło miłości.

Jednym ze słów, którym w Egipcie określano „cień” było khaibit. Oznaczało ono w przypadku duszy, tą część człowieka, którą często wymieniano razem z duszą, a w późniejszych wiekach uważano za przebywającą razem z duszą lub obok niej (ciało przyczynowe). Element ten przedstawiano w postaci małego parasola lub zasłony przed słońcem, która rzucała cień. Symbol ten można zobaczyć na malowidłach z grobowców, ukazujących małżeństwo szczęśliwie w niebie, dokąd przybyło jako oczyszczone dusze. Mężczyzna trzyma zazwyczaj lekko spiczasty parasol przypominający wielkością wachlarz, natomiast jego żona ma parasol, którego czubek jest bardziej zaokrąglony. Symbol ten bez wątpienia oznacza, że „cień”, jako ciało duszy został zabrany do innego świata. Ponieważ są to dusze sahu, przedstawione w postaci mężczyzny i kobiety, można się domyślić, że chodzi tu o okres przed zaślubinami w niebie. Każde z nich jest jeszcze duszą sahu w swoim ciele widmowym akhu. Po małżeństwie w niebie, obie części, męska i żeńska łączą się w jednego ducha Sekhem i przywdzieją wspólną świetlistą szatę, wspólną tunikę, ciało widmowe Ikhu, tworząc jedno wyższe Ja.

Sa-hu, oznacza duszę wyniesioną z poziomu ducha – średniego Ja zanurzonego w materii osobowości na wyższy poziom, do przedsionka nieba. Jej świetliste ciało ma sa, czyli magiczną moc, inaczej manę (energię) duszy. Sekhem, oznacza duszę wyniesioną z poziomu duszy do poziomu nieba, jej świetliste ciało ma magiczną moc, inaczej manę wyższej jaźni. Jest to najwyższy duch w egipskim nieboskłonie, dorównywał bogom i były ich towarzyszem.

Akhu, oznacza ciało duszy, duchową inteligencję człowieka, mogło ono przybierać świecący i lśniący, nieuchwytny kształt ciała. Według wierzeń egipskich akhu podobnie jak ka mogło zostać uwięzione w grobie. W celu uniknięcia tego nieszczęścia recytowano specjalnie ułożoną formułkę. Ikhu, oznacza ciało wyższej jaźni, wyższą duchową inteligencję człowieka, mogło ono przybierać świecący i lśniący, nieuchwytny kształt ciała.

Khaibit (szept) – cień, czyli ciało widmowe. Ciało widmowe po hawajsku określane jest aka-cień, a po egipsku było określane ka. Słowo aka w języku hawajskim oznacza cień osoby, opisuje on niewidzialną ale materialną substancję widmową, inaczej energetyczną. Odnosi się do trzech ciał widmowych trzech Ja, jak również do nici aka. Element ten na rysunkach i malowidłach przedstawiano w postaci małego parasola lub zasłony przed słońcem, która rzucała cień.

Cieniem jest dowolne ciało energetyczne wszystkich trzech jaźni. Ale głównie cieniem określane są ciała widmowe (energetyczne), które stanowią ciało fizyczne danej jaźni, czyli ka, akhu i ikhu. Po śmierci ciała fizycznego i zaniku ciała eterycznego ka, duch człowieka przebywa w ciele astralnym i mentalnym i w tych ciałach duch może się częściowo materializować i ukazywać ludziom. Ka może manifestować się jako duch, niezależnie czy osoba do której należało żyje lub nie. Cień – ka, mógł oderwać się od ciała i podróżować samowolnie, chociaż zawsze uważano, że pozostaje w pobliżu ba lub podróżuje razem z ba, mógł również uczestniczyć w pogrzebie. Podążał za człowiekiem do krainy zmarłych. Po śmierci ciała, cień ka i ba mógł wracać do świata żywych, by straszyć niegodziwych ludzi. Określano je również jako duchy lub anioły stróżujące, wyższy ba i niższy ka. Praktyki pogrzebowe zostały zaprojektowane w celu zapewnienia, żeby ka otrzymało wszystko, co było potrzebne po śmierci ciała fizycznego, aby spragniony i głodny duch nie mścił się i nie prześladował ludzi. A naprawdę chodziło o energię przekazywaną w modlitwie za zmarłych, czyli pokarm duchowy a nie zwykły

pokarm. W wierzeniach słowiańskich ciało eteryczne ka było nazywane duchem widmo lub cieniem, mógł on także powracać z zaświatów, wówczas owego ducha należało stosownie ugościć, gdyż uważano że mógł on jeść i pić.

Słowem ka określane jest ciało eteryczne człowieka. W wierzeniach egipskich uważano, że jeżeli ciału ka, nie zostawiono jedzenia i picia w grobie to może ono umrzeć z głodu. To przekonanie było wynikiem zbyt dosłownego zrozumienia idei przez Egipcjan we wczesnym okresie istnienia ich państwa, kiedy to mumifikowali zwłoki w przeświadczeniu, że zmartwychwstanie dotyczy ciała z krwi i kości. I te wierzenia zostały przeniesione do religii hebrajskiej i chrześcijańskiej o zmartwychwstaniu ludzi z krwi i kości po Sądzie Ostatecznym na końcu świata.

Huna, która już wówczas była znana wtajemniczonym, nauczała, że duchy potrzebują niewielkiej ilości energii-many, którą pobierają od żyjących krewnych, i że ciało widmowe (aka osobowości) jest elementem, które przetrwa fizyczną śmierć człowieka ale po pewnym czasie także obumiera. Natomiast ciało widmowe średniego Ja, czyli ciało przyczynowe duszy, jako ciało fizyczne duszy jest nieśmiertelne.

Ren – imię człowieka, znajomość którego w wierzeniach egipskich pozwalała na komunikację nie tylko z osobami żywymi ale także ze zmarłymi oraz pomiędzy poszczególnymi jaźniami i pomiędzy ciałami widmowymi. W Indiach występuje słowo guna, które w sanskrycie znaczy struna lub sznurek. Starano się wyjaśnić, w jaki sposób wiele żywotów, czyli reinkarnacji jest uszeregowanych na takim niewidzialnym i wytrzymałym sznurze, by mogła zachodzić pewnego rodzaju kontynuacja i by karma, czyli uczynki, mogła oddziaływać na kolejne życia. Sznurem tym jest nić aka, która przykleja się do wszystkich osób i rzeczy z którymi człowiek zetknął się za życia, a także do zdjęcia i podpisu oraz imienia tego człowieka; nić ta jest połączona z duszą człowieka, więc to połączenie pozostaje również po śmierci. A także znając imię określonej osoby, można tą osobę

mentalnie namierzyć i wysłać do niej nic aka.

W wierzeniach egipskich prawdziwe imię, pełniło istotną rolę w czasie podróży człowieka przez całe życie i życie pozagrobowe. Uważano, że imię jest fundamentem bytu jako jednostki, reprezentowało jego konkretny aspekt. Księga Umarłych mówi, że Ozyrys miał 142 imiona. Ren było związane z magią. Znajomość czyjegoś imienia dawała władzę nad daną osobą, lecz wymawianie go mogło być niebezpieczne. Mit o Izydzie mówi, że posiadała ona moc boga Ra, gdy ten zdradził jej prawdziwe imię. Stąd też trzymano je w sekrecie. Teksty piramid mówią o bogu, którego imienia nie znała nawet jego matka. Ceremonie chrztu w Egipcie były tajne, a dziecko żyło całe swoje życie przy użyciu pseudonimu, aby uniknąć uczenia się prawdziwego imienia.

Ważną częścią zapewnienia dalszego istnienia po śmierci było utrwalenie nazwy. Tylko wtedy, gdy byt ma nazwę i pozna ją, wtedy zaczyna się jego prawidłowa egzystencja. Egipcjanie wierzyli, że tak długo jak imię osoby jest wypowiedane oraz pamiętane, tak długo ta osoba żyje (także na tamtym świecie). Uważano, że gdy wymaże się imię z pamięci, tak jak było w przypadku Echnatona, osoba przestaje istnieć i udaje się w martwy letarg (duch przestaje dostawać energię od ludzi).

Imię starano się zapisywać w kamieniu, by zapewnić mu trwałość. Uważano, że jeśli imię zostanie usunięte przed pogrzebem, wówczas ka i ba człowieka nie mogą połączyć się w nowe akhu – i tym samym osoba traciła dostęp do zaświatów. Imię jest przypisane do świadomości – ciała mentalnego ib. Po śmierci ib przemieszczało się do zaświatów, aby zapisane w nim uczynki człowieka zostały zważone i osądzone. Natomiast ciała ka i ba czekały na wynik testu. W przypadku pozytywnego wyniku, stara dusza (akhu + sahu) otrzymywała promocję przejścia na wyższy poziom. Wtedy została otwarta droga do tworzenia nowej duszy. Ciało ba wypowiadając imię ib, komunikowało się z nim, aby wspólnie z ka tworzyć nową duszę (akhu + sahu), w której ba i ib były jej podświadomością i świadomością, oraz wspólnie z ka tworzyły sahu – ducha duszy.

Natomiast ib musiało odnaleźć swe pozostawione na Ziemi ciała, a dzięki napisowi jego imienia mogło zlokalizować ich miejsce pobytu. Być może liczono także, że nowa dusza wcieli się w mumię ciała ha i człowiek zmartwychwstanie.

Imię ren było ważnym elementem związanym z budową energetyczną człowieka na starożytniej egipskiej liście. Według huny możliwość pamiętania czyjegoś imienia lub w ogóle czegokolwiek zależy od pamięci, która należy do ciała astralnego – podświadomości. Zapamiętuje ono wszystko, czego ciało mentalne – świadomość może potrzebować, i dlatego w przypadku rozbicia pary ciał astralnego i mentalnego po śmierci, świadomość nie wie kim jest. Wyższe Ja ma inną, wyższą umiejętność myślenia, i nie potrzebuje podświadomości człowieka do zapamiętywania.

Wyższe Ja wszystko co chce widzieć, widzi dokładnie i natychmiast dzięki procesowi, który można opisać jako utożsamianie się z rzeczą, osobą lub wydarzeniem. Wydarzenie takie może należeć do przeszłości lub do przyszłości. Utożsamianie się z przyszłymi faktami jest możliwe dla tego, kto potrafi uzyskać pomoc Wyższego Ja w prorokowaniu.

Energia wyższego Ja jest energią o wysokim napięciu. Może ono kontrolować żywioły i siły natury za pomocą wyższej energii, żeby na przykład chronić ludzi podczas chodzenia po ogniu, może także pomagać w natychmiastowym lub stopniowym uzdrawianiu. Potrafi tworzyć przyszłość osoby, którą się opiekuje, kształtując wzorce w widmowej (energetycznej) substancji na swoim poziomie. Przyszłość ta stopniowo materializuje się w postaci aktualnych wydarzeń lub warunków. Przyszłość, która została stworzona stosownie do nadziei i obaw dwóch niższych Ja, może zostać przez wyższe Ja zmieniona, gdy przełamie ono istniejące wzorce i stworzy korzystniejsze, które zastąpią stare.

Egipcjanie wierzyli, że jeżeli ktoś znał imię boga, mógł prosić o przysługę w „imię boże” i taka prośba nie mogła zostać odrzucona. Wydaje się, że już samo wymówienie czyjegoś

imienia dawało znającemu je prawo do domagania się przysługi. Znajomość czyjegoś imienia była także konieczna w celu rzucania klątwy.

Średnie Ja po przekształceniu się w wyższe Ja otrzymywało nowe imię. Wydaje się, że istniała wiedza, która uległa zapomnieniu, a która dotyczyła poznawania tego imienia, i przywoływania jego posiadacza, gdy zaistniała potrzeba wyleczenia lub też uzyskania pomocy w innych sprawach. I stąd w tradycji hebrajskiej wziął się zwyczaj nie wymawiania lub ciche wymawianie imienia boga. A w tradycji chrześcijańskiej przyjęło się powiedzenie w imię boże lub w imię Jezusa.

Po śmierci fizycznej człowieka ciało eteryczne obumiera po 3 dniach, wtedy duch jako (ciało astralne i mentalne) plus dusza uwalniają się i niejako zmartwychwstają. Ciała astralne i mentalne obumierają dopiero po 40 dniach od śmierci fizycznej, wtedy uwalnia się dusza i tylko dusza idzie do niebios. Pozostaje tylko nieśmiertelna dusza w której istnieją zgromadzone doświadczenia z poprzednich wcieleń (reinkarnacji) oraz na którą nakładają się zdobyte doświadczenia w danej inkarnacji. Wyjątkiem jest przypadek gdy po przejściu pełnego cyklu reinkarnacji następuje wyniesienie duszy na poziom wyższego Ja i powrót do Ojca. Wtedy następuje promocja wszystkich trzech duchów na wyższy poziom życia duchowego, na wyższy poziom ewolucji.

Przez czterdzieści dni zespół (duszy plus ducha) należy dokarmiać energią modlitwy, nie chodzi tu o fizyczny pokarm noszony na grób. Symbolika ta przedstawiona jest na przykładzie Jezusa, który umarł na krzyżu, jednak trzeciego dnia po śmierci zmartwychwstał, a następnie przez 40 dni spotykał się ze swoimi uczniami i nauczał, po czym wstąpił do nieba. Liczba 40 jest symboliczna w „Biblii” i w Nowym Testamencie: Potop opisany w „Biblii” trwał 40 dni. Hebrajczycy po 40 latach dotarli do „ziemi obiecanej”. Jezus pościł na pustyni 40 dni. Dusza potrzebuje 40 dni aby odejść z dotychczasowej przestrzeni życiowej i przejść do nowego etapu.

Bez wątpienia jedynie prości ludzie w Egipcie wierzyli w zmartwychwstanie ulegającego zepsuciu ciała fizycznego i tylko oni wyobrażali sobie, że nowe życie będzie kontynuacją tego, czego doświadczyli, żyjąc na Ziemi. Już około trzy i pół tysiąca lat p.n.e. powiedziano jednoznacznie: „Dusza do nieba, ciało do ziemi”. Wiara w to, że aby zachować duszę należy zachować ciało przez jego mumifikację, minęła i została zastąpiona przekonaniem, że dzięki recytacji magicznych formuł zmarły może po śmierci zrekonstruować swoje ziemskie ciało i nadal je używać. „Księga umarłych” była szczegółowym zapisem takich formuł, a jej kopię grzebano razem ze zmarłym, co miało dać pewność, że nie zapomni on właściwych słów i odtworzy swoje ciało. W czasach późniejszych, szczególnie po ukształtowaniu się chrześcijaństwa w Egipcie, zadowalano się poleganiem na obietnicy, że wszystkie ciała zmartwychwstaną, gdy nadejdzie dzień Sądu Ostatecznego. Doktryna o życiu po śmierci była w Egipcie silnie rozwinięta. Nawet w czasach prehistorycznych dusza była uważana za nieśmiertelną.

Należy pamiętać, że ewolucja wszystkich form życia od najniższego do najwyższego stadium jest podstawową koncepcją huny. W ewolucyjnym rozwoju człowieka, jego niższe Ja (duch osobowości) podnosi się na wyższy poziom średniego Ja (duszy), a następnie staje się wyższym Ja, które jest duszą oświeconą. Dusza, po pełnym oczyszczeniu, znalazłszy się na najwyższym poziomie, mogła żyć wiecznie w niebiosach jako jeden z ozyryjskich bogów lub jako jeden z ze starych bogów. Wśród których najwyższym był bóg Słońce-Ra, utożsamiano go z Ozyrysem i przypisano mu trójjedyną naturę, składającą się z żony Izydy, syna Horusa i jego samego. A tak naprawdę chodzi o poziom duchowy wyższej jaźni a nie o żadnych materialnych bogów.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy

Źródło: WolneMedia.net